

# SŁOWO

Wilno, Niedziela 9-go maja 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASZAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1  
GŁĘBKIE — ul. Zamkowa 80  
GRODNO — Plac Batorego 8  
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian  
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20  
NOWOŚWIECIANY — ul. Wileńska 28  
POSTAWY — ul. Rynek 19  
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8  
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5  
WARSZAWA — Nowy Świat 46-14  
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranioc 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 15 groszy, Opłata pocztowa nieznaczona ryczałtem.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

## Pan Wład. Grabski powraca z ucieczki.

Część pierwsza naszego wczorajszego horoskopu spełniła się dokładnie. Kluby lewicy zwróciły się do Marsz. Piłsudskiego o czynny udział w gabinecie. Ze względu na jego indywidualność zacytowałam to w sprawie, że kluby lewicy proponują Piłsudskiemu, aby powołał do życia „swoją” gabinet.

do codziennych litanii dodawali jeszcze jedną prośbę: „od powrotu Wł. Grabskiego wywab nas Panie”. Niestety myśl, aby p. Grabski po swojej ucieczce mógł powrócić na fotel prezydalny, nikomu nie przychodziło do głowy i zaniedbaliśmy tego jednego może sposobu, który mógł zapobiec sentymentowi i bezwytoczności, z którą p. prezydent Rzeczypospolitej traktuje osobę p. Wład. Grabskiego.

Marszałek Piłsudski odmówił. Dlaczego?

Linja polityczna marsz. Piłsudskiego idzie zygzakami. Trudno za nią podążyć. I jednakże odróżnić można kilka możliwych przyczyn, dla których marsz. Piłsudski mógł odrzucić proponowaną mu ofertę.

Być może, że pragnąc dla siebie jedynie stanowiska inspektora generalnego armji, nie chcąc się rozstać z ulubionym przez siebie zawodem wojskowym nie życzył sobie wracać do polityki.

Być może marsz. Piłsudski uważał, że czas jego nie nadszedł, że Sejm jako instytucja zamalał się jeszcze skompromitował i że jego przeciwnicy polityczni posiadają w parlamencie zbyt wielkie siły.

Być może, że ci którzy do niego przyjechali chcieli mu narzucić jakieś warunki czy to do personalnego składu gabinetu, czy to do programu pracy przyszłego rządu, których marszałek przyjąć nie chciał.

Być może wreszcie, że marsz. Piłsudski nie chciał starać się o poparcie grup mniejszościowych w parlamencie — nie chciał nawętną kraju wywoływać wrażeń, że gabinet im. Piłsudskiego zawdzięcza swe istnienie głosom mniejszości narodowych.

Jeżeli jednak marsz. Piłsudski istotnie dąży do objęcia władzy w Polsce, a nie chce w niej umrzeć czołwiekiem prywatnym, czy też tylko inspektorem armji — to obiektywnie przypuszczać można, że w dniu wczorajszym się pomylił. Kto wie, czy prędko będzie miał taką okazję do stworzenia gabinetu.

Po odmowie marsz. Piłsudskiego zapanowała konsternacja. Bajążliwość wczorajszego sejmowego jest tak wielka, że bez ministra Skrzyńskiego w żaden sposób nie myśli o tworzeniu rządu. Już taki fakt wzięty odrębnie stanowi o nieudolności tej większości i o bankructwie systemu rządów parlamentarnych w Polsce.

Pan Prezydent Wojciechowski oświadczył, że sam się zajmie znalezieniem następcy p. Skrzyńskiego.

Wymieniano nazwiska konserwatywistów Bobrzyńskiego, Steczkowskiego, Kucharzewskiego. Specjalnie jednak poważnie liczą się z kandydaturą min. Raczkiewicza.

Jednakże prezydent Wojciechowski zdecydował inaczej i idąc za głosem swego serca i sentymentu (tak jest, właśnie serca i sentymentu) powierzył misję tworzenia gabinetu p. Władysławowi Grabskiemu.

Nie wiemy co więcej podziwiać, czy stałość przywiązania Pana Prezydenta do osoby p. Grabskiego, czy też ogrom nieszczęścia, którym zagra, za Polskę ta kandydatura, ta nieszczęśliwa kandydatura. Pan Wład. Grabski za czasów swych rządów zrujnował Polskę. Gdy sam zobaczył, że wszystko go zawiodło to — uciekł. Nie ustąpił, nie odszedł, lecz uciekł w rozdrażnieniu chorobliwym. Wszyscy ludzie pracy w całej Polsce, zaczynając od właścicieli wielkich fabryk, czy gospodarstw rolnych a kończąc na małych sklepikarzach czy świadomych robotnikach, cały świat pracy pożegnał p. Grabskiego z uczuciem wielkiej ulgi. A oto p. Grabski powraca!

Wiek żył, wiek ucziś, powiada przysłowie rosyjskie. Gdyby Polska wiedziała, że p. Prezydent na swoje imię i na jej isprezentować p. Grabskiego z powrotem, — tobyśmy

### Dlaczego p. Skrzyński zrezygnował.

WARSZAWA. 8.V. (tel. wt. Słowa). Dzień wczorajszy zakończył się zaproszeniem pos. Marka do Prezydenta Rzeczypospolitej i powierzeniem temu ostatniemu misji tworzenia rządu wobec niemożności stworzenia nowego gabinetu przez przedstawicieli stronnictw prawicowych posła Witosa.

Na marginesie dnia wczorajszego należy zanotować powody, które skłoniły p. Skrzyńskiego do odmowy wzięcia udziału w rządzie p. Witosa. Jak wiadomo odmowa p. Skrzyńskiego była główną przyczyną rezygnacji posła Witosa. P. Skrzyński postawił jak warunek sine qua non swego udziału w gabinecie p. Witosa obecność w rządzie przynajmniej dwóch ministrów pokroju liberalnego, prowadzenie polityki zagranicznej według dotychczasowego programu zgodnego z polityką P. P. S. oraz obsadzenie teki Ministerstwa Spraw Wojskowych w ten sposób, aby nie stała na przeszkodzie jego programowi politycznemu. Według pogłosek w kulisach, głównym powodem rezygnacji p. Skrzyńskiego była jednak obawa, że w razie jego przystąpienia do rządu p. Witosa. P. P. S. będzie mu utrudniała sytuację na terenie międzynarodowym.

### Prowokacyjne projekty P.P.S.

WARSZAWA 8. V. (tel. wt. Słowa) Dziś w południu zebrał się klub P.P.S. w celu naradzenia się nad sytuacją, jaka się wytworzyła wskutek rezygnacji posła Witosa. Po dyskusji zdecydowano nie uchylać się od podjęcia misji tworzenia rządu, nawet gdyby w ewentualnych pertraktacjach z Ch-D, Piastem i N.P.R. z góry odrzucono próby nawiązania kontaktu z P.P.S. Stronnictwo nie uchylili się od odpowiedzialności tworzenia rządu na podstawie mniejszości lewicowej, gdyż rzeczą Pana Prezydenta będzie koncepcja taką odrzucić lub Sejm gabinet obalić.

Jako kandydata na premiera P.P.S. początkowo wysuwała posła Moraczewskiego, który jednocześnie objąłby tekę Ministerstwa Spraw Wojskowych.

### Próby wciągnięcia Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA 8. V. (tel. wt. Słowa). O godzinie 1 ej obrady klubu lewicy zaakceptowały stanowisko klubu P.P.S. W międzyczasie przedstawiciele klubu lewicy z inicjatywy P.P.S. postanowili zwrócić się do marszałka Piłsudskiego, bawiącego dziś w Warszawie, aby zgodził się wziąć czynny udział w tworzeniu rządu. Koncepcja rządu przy współdziałaniu marszałka Piłsudskiego obejmowałaby udział Piasta i Ch-D. Wydelegowano dla porozumienia się z marszałkiem Piłsudskim posła Marka. Pos. Marek po krótkiej konferencji z marszałkiem powrócił z oznajmieniem, że marszałek Piłsudski odmówił czynnego udziału przy tworzeniu rządu.

### Marek w Sejmie.

WARSZAWA, 8. V. (tel. wt. Słowa) Po powrocie pos. Marka uchwalono na posiedzeniu 4 klubów lewicy (P.P.S., Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego i Klubu Pracy) dać mandat posłowi Markowi do rozpoczęcia rozmów z N. P. R., Ch-D i Piastem w sprawie stworzenia wspólnej podstawy dla nowego rządu. Pos. Marek natychmiast rozpoczął rokowania z temi klubami. Rozmowy te jednak nie dały żadnego rezultatu, skutkiem czego poseł Marek zrzekł się mandatu. Sprawa została przedstawiona Prezydentowi Wojciechowskiemu, który zdecydował iż misję tworzenia gabinetu powierzy osobie z poza parlamentu.

WARSZAWA 8. V. (tel. wt. Słowa). W godzinach wieczornych po rozmowie pos. Marka z p. Prezydentem do Belwederu został zaproszony marszałek Rataj. Poza tem Prezydent Wojciechowski z nikim innym nie konferował. Do tej chwili premier nie został desygnowany.

W kulisach sejmowych wymieniano nazwiska Bobrzyńskiego, Kucharzewskiego i Steczkowskiego jako ewentualnych kandydatów na stanowisko premiera.

### Marszałek Piłsudski w Belwederze.

O godzinie 9 tej przybył do Belwederu marsz. Piłsudski i odbył krótką konferencję z Prezydentem Wojciechowskim.

WARSZAWA, 9 maja godz. 1 min. 45 (tel. wt. Słowa). Misję tworzenia gabinetu otrzymał od Pana Prezydenta p. Władysław Grabski.

### O barwy cesarskie

BERLIN, 8.V. PAT. Pisma donoszą, że minister spraw wewnętrznych Rzeszy Kirtz podjął się próby złagodzenia zażargu, jaki powstał między kanclerzem a frakcją demokratyczną wskutek wprowadzenia barw cesarskich do przedstawicielstw zagranicznych. Po konferencji odbytej z przedstawicielami centrum i demokratów minister Kirtz odjechał do Düsseldorfu, aby spotkać się tam z kanclerzem Lutherem. Z powodu nawiązania w ten sposób rokowań „Tägliche Rundschau” wyraża powątpiewanie, aby kryzys obecny doprowadził do dymisji gabinetu.

BERLIN, 8.V. (PAT). Sytuacja polityczna w Berlinie pozostaje nadal bardzo niejasna. Nie tylko prasa socjalistyczna, ale także demokratyczna i część katolickiej atakuje gwałtownie kanclerza z powodu znanego rozporządzenia o barwach narodowych. Jutro w całym Niemczech mają się odbyć demonstracje organizacji republikańskiej Reichsbanneru, pod hasłem „Precz z kanclerzem, niech żyje rząd republikański”.

Z drugiej strony jednak pisma donoszą, że część posłów zarówno demokratycznych jak i centrowych jest przeciwna wywołaniu w chwili obecnej przesilenia gabinetowego. Kanclerz, który powróci w poniedziałek do Berlina, ma próbować jeszcze porozumieć się z partjami w sprawie załagodzenia obecnego konfliktu.

Los rządu należy do stanowiska, jakie zajmą partie rządowe we wtorek przy głosowaniu nad votum nieufności dla kanclerza zgłoszonym przez socjalistów.

### Kłajpedzka jednostka kościelna.

GDAŃSK. 8.V. Pat. Z Królewca donoszą: Z obszaru kłajpedzkiego podlegającego dotychczas jurysdykcji biskupstwa Warmińskiego utworzona została samodzielną jednostką kościelną. Na jej czele stanął ks. Staugajtis, były marszałek Sejmu kowieńskiego.

Biskup Warmiński zaprotestował w Watykanie przeciwko takiemu rozwiązaniu sprawy kłajpedzkiej organizacji kościelnej, protest ten jednak nie odniósł żadnego skutku.

### W zwierciadle prasy.

Pod innym kątem.

«Deutsche Allgemeine Zeitung» zamieściła artykuł posła v. Freytagh Loringhoven o traktacie berlińskim. Autor podaje traktat ten oraz politykę zagraniczną Niemiec gruntownie krytykę, uważając, iż obowiązki Niemiec wypływające z jednej strony z traktatu z drugiej zaś z paktu Ligi będą w sprzeczności wzajemnej; ponadto Niemcy nie uzyskały równowagi za swe zobowiązania wobec Rosji. Pierwszy swój zarzut autor uzasadnia w sposób następujący: Pakt Ligi nie jest ogólnie obowiązującym prawem międzynarodowym, wąże on tylko członków Ligi. Już z tego wynika, iż Rosja ma prawo odrzucić wszelką interwencję w swój spór z jakikolwiek członkiem Ligi. Stanowisko to zajęła nawet sama Liga w wojnie rosyjsko-polskiej w r. 1920. Z tego również wynika, że postępowanie egzekucyjne Ligi wobec Rosji przez tę ostatnią może być uważane jako niesporokowny atak w sensie traktatu berlińskiego, aczkolwiek byłoby ono uprawnione z punktu widzenia Ligi. Podobna sytuacja, która mogłaby wynikać przy zawarciu między Ligi — Polska, Rumunja, lub jednym z państw bałtyckich, oznaczałaby dla Niemiec i Rosji — nowy konflikt powstający przez nie zobowiązany. Drugi zarzutek polega na tem, iż Niemcy przez obciążenie swą neutralność wobec Rosji na terenie Ligi oddały jej ostatnią dużą usługę. Natomiast neutralność Rosji wobec ewentualnego zażargu polsko-niemieckiego jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, gdyż Rosja bijnajmniej nie zainteresowana we wspólnym z Polską wystąpieniu przeciwko Niemcom. Przeciwnie, interesy Rosji w tym wypadku raczej skłoniłyby ją do wystąpienia przeciwko Polsce.

## Kupuje

potrzebne mi do studjów dzieła filozoficzne

w językach polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim zwłaszcza poszukuję książek wydanych przez Polskie Towarzystwo Filozoficzne we Lwowie, przez Kasę Mianowskiego w Warszawie szczególnie zaś:

- 1. W. James «Pragmatyzm»
- 2. J. Gołuchowski «Filozofja i Życie»
- 3. Im. Kant «Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki...»
- 4. tegoż «Uzasadnienie Metafizyki Moralności»

oraz polskiego przekładu Schopenhauera «O początkowym źródle twierdzenia o podstawie dostatecznej»

**DOWIEDZIEĆ SIĘ** w Adm. „SŁOWA” nistracji „SŁOWA”

## Na MAJ

miesiąc Solenizantek i Solenizantów

## upominki

poleca

Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie, ul. Rólewicza Nr. 1.

## DRUSKIENIKI

ul. Jasna, Pensjonat Z. Glińskiej. Cena dzienna zł. 7 gr. 30 — 9 zł. Czynną od 15 maja.

## Czy JESTEŚ CZŁONKIEM L. O. P. P.

Wiek żył, wiek ucziś, powiada przysłowie rosyjskie. Gdyby Polska wiedziała, że p. Prezydent na swoje imię i na jej isprezentować p. Grabskiego z powrotem, — tobyśmy

Edward Aleksander hrabia Raczyński przeżywszy lat 79 po długiej i ciężkiej chorobie opatrzonej Św. Sakramentami zasną w Panu dnia 7 Maja 1926 roku w Krakowie. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, ul. Szpitalna 40, do kościoła parafialnego Św. Krzyża w Krakowie nastąpi w poniedziałek dn. 10 b.m. o godz. 10 m. 45 przed południem, a po odprawieniu tamże nabożeństwa ekspozycja na dworzec kolejowy w celu przewiezienia do grobów rodzinnych w Rogalinie, gdzie pogrzeb będzie się w środę, dn. 12 b.m. przed południem. Osobnych zawiadomień wysyłać się nie będzie.

## Tekst ugody polsko-żydowskiej.

Rząd zobowiązuje się

I. W dziedzinie gospodarczej.

1. W sprawie odpoczynku niedzielnego: a) Wydać zarządzenia, a) przedłużające dla Żydów, świętujących sobotę, pracę w sklepach otwartych o 3 godziny ponad zwykłą normę, b) potwierdzające istniejący już, a nie przeszkadzający przez niższe organy, obowiązek w myśl którego rzemieślnicy pracujący bez ożelazki najemnej w warsztatach zamkniętych mają prawo pracować w niedziele.
2. W sprawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rewizji koncesji monopolowych wydać rozporządzenie wykonawcze, wzgl. wnieść projekt noweli w porozumieniu z Kolem Żydowskim, przy uwzględnieniu tegoż postulatów. (Uwaga: Po zajęciu sesji dla wszystkich).
- 3) w sprawie handlowo-przemysłowej: a) będzie przeciwdziałał przesuwaniu targów i jarmarków na sobotę, b) przeciwdziałał się próbom, mogącym przez stworzenie ochów i t. p. wydać się mającej ustawę przemysłową skonstruowaną na niekorzyść Żydów, wzgl. zabezpieczyć możliwość tworzenia związków zawodowych dobrowolnych o pełnych prawach ochów. (Uwaga: Poprzez poprawki do wniosków ustawy przemysłowej, umożliwiającej organizację ochów żydowskich), c) zwrócił uwagę władz mu podlegających przeciw odrzuceniu ofert żydowskich przy rozdawaniu ochów i robót państwowych, koncesyj monopolowych i t. p., oraz przy sprzedaży obiektów państwowych, z tego tylko powodu, że odnośne oferty pochodzą od Żydów i zażąda decydowania o sprawie wyłącznie z punktu widzenia rzeczywistości. (Uwaga: W miarę ustalania się współdziałania Żydów z państwowym elementem polskim), d) okólnikiem wzgl. w inny sposób wystąpi przeciw antysemityzmowi instytucji «Rozwój» lub «Liga ojczyzny i wiarę», e) w związku z reformą izb handlowych i przemysłowych wzgl. rzemieślniczych przy mianowaniu członków tych izb względnie oznaczeniu związków zawodowych, mających prawo proponowania tych członków, rząd nie będzie się kierował momentami wyznaczeniemi ani narodowości.
4. Na polu podatkowo-kredytowym: a) Rząd zwrócił uwagę władzom podatkowym, że wpływy narodowościowe lud wyznawcy nie mogą odegrać roli, tudzież, że b) ludność żydowska we wszystkich organach uchwalających wzgl. wymerających podatki winna być odpowiednio reprezentowana, c) zwrócił uwagę dyrekcjom państwowych instytucji kredytowych, że przy rozdawaniu kredytów kierować się należy wyłącznie względami rzeczowymi, nigdy zaś wyznawcy lud narodowościowy.
- 5) w akcji odbudowy kraju, jak również w dziedzinie kredytu budowlanego, uwzględniając potrzeby ludności żydowskiej, e) zapewnił żydom w ramach rzemieślniczym możliwość korzystania z kredytu ulgowego dla rzemiosła i drobnego przemysłu, f) poprzez żydowski ruch spółdzielczy, a w szczególności umożliwi korzystanie z kredytu w państwowych instytucjach kredytowych spółdzielniom żydowskim.
5. Na polu instytucji gospodarczych: Rząd powoła Żydów w odpowiedniej ilości do rad posadzających pod egidą rządu instytucji gospodarczych i finansowych.
6. Na polu reformy rolnej: Rząd przy wykonywaniu ustawy o reformie rolnej, uchwalanej obecnie przez sejm, nie będzie się kierował antysemityzmem. Pierwotny punkt ten był sformułowany inaczej, a mianowicie: «Rząd przy wykonywaniu ustawy o reformie rolnej, uchwalanej obecnie przez Sejm, nie będzie się kierował względami wyznawcy, ani narodowościowymi, a w szczególności udzielił związkowi żydowskich rolników upoważnienia do przeprowadzenia dobrowolnej parcelacji majątków swoich członków przy uwzględnieniu żydowskich rolników jako nabywców».

Uwaga na marginesie: Odrzuć »).

## II. W dziedzinie politycznej.

1. Rząd ureguluje sprawę obywatelstwa. (Uwaga: W ciągu lata).
2. Rząd zniósł istniejące jeszcze z czasów rządów zachorczych ograniczenia ustawowe Żydów. (Uwaga: Na jesieni).
3. Rząd stwierdzi, że przy załatwianiu spraw publicznych i obchodzeniu się z obywatelami nie należy kierować się względami wyznawcy ani narodowościowymi.
4. Rząd przyjmie pewną ilość Żydów do

## III. W dziedzinie kulturalnej.

1. Na polu gmin żydowskich, rząd wyda: a) Rozporządzenia: a) rozciągające dekret Naczelnika Piłsudskiego na kresy, b) zmieniające okólnik b. min. Miłkowskiego w sprawie kierownictwa obrad w gminie żydowskiej w Warszawie, (Uwaga: W ciągu lata), c) wyda okólnik, zalecający zmianę ordynacji wyborczej w Małopolsce. b) Wnieśli projektu ustawy gminnej w porozumieniu z Kolem żydowskim, zawartej w szczególności: a) rozszerzenie prawa wyborczego po myśli powszechnego prawa głosowania, b) rozszerzenie kompetencji gmin żydowskich, c) ustalenie Związku gmin żydowskich w formie rady wyznawczej. (Uwaga: Na jesień, lub w zimie).
- 2) Na polu szkolnictwa rząd wyda: a) Rozporządzenia: a) zaprowadzające szkoły państwowe z językiem wykładowym polskim, ze znaczną ilością godzin judaistyk. b) przynajmniej jedno publiczne i jedno prywatne, średnie i seminarjum z językiem wykładowym hebrajskim i żydowskim. (Uwaga: Przed nowym rokiem szkolnym), c) uznające uczęszczanie do szkół religijnych (chederów), jako spełnienie obowiązku, wypływającego z przymusu szkolnego, d) p zyznawczajce subwencje szczególniej na to zasługującym szkołom zawodowym.
- e) w sprawie kwalifikacji nauczycieli pracujących obecnie w szkołach powszechnych i średnich z językiem wykładowym hebrajskim lub żydowskim, a w szczególności nauczycieli religji i judaistyki, przez ustanowienie kursów dokształcających i ustanowienie państwowej komisji egzaminacyjnej. (Uwaga: W 1926 r.).
- f) w sprawie wcielenia przedmiotów judaistycznych w szkółkach średnich żydowskich posiadających odrębny program nauk judaistycznych, w skład programu egzaminów maturalnych.

## IV. W dziedzinie religijnej.

1. Rząd wyda rozporządzenia: a) zwalniające młodzież szkolną żydowską od pisania w soboty i dni świąteczne. b) umożliwi młodzieży szkolnej żydowskiej i żołnierzom żydowskim uczęszczanie na nabożeństwa. c) ściślejsze niż dotychczas przestępstwa przy niższych formacjach rozkazów wyższych komend obojno do zwalniania żołnierzy żydowskich we wszystkie dni świąt uroczystych.
2. Rząd umożliwi wyższemu rytuału dla żołnierzy żydowskich, ewentualnie zarządzi wypłatę strawnego żołnierzem, chcącym zaopatrzyć się w wikt rytualny poza koszarami.
3. Rząd absolwentom państwowych seminarjów dla nauczycieli religji i judaistyki przyzna ulgi służące kryteriom i kandydatom do hownym wyznaczenia chrejskojudaistycznych, w szczególności przydzielanie ich w razie mobilizacji do służby duszpasterskiej lub sanitarnej. (Uwaga: Na jesieni lub w zimie).

Warszawa, 7. 7 1925 r.

Dr. Leon Reich.

Uwagjezynnione były przez członków rządu Min. Stanisława Grabskiego i A. Skrzyńskiego, — przypisek Red.

\*) Punkt ten ma ogromne znaczenie dla Małopolski i niektórych części Kongresówki gdzie większa własność żydowska obejmuje olbrzymie obszary. Przejęcie tych obszarów w ręce żydorołników zagraża Polsce, że będziemy mieli kolonje żydowskie jakie dziś istnieją tylko w Palestynie i na południu Rosji.

# ECHA KRAJOWE

## Próby zakazanych manifestacji.

— Korespondencja Słowa —

Baranowicze, 7-go maja.

W dniu 1ym maja wszelkie pochody i manifestacje uliczne zakazane były w wojew. Nowogródzkim, gdyż groziła ewentualność, że zamiast antypaństwowych manifestacji, które miały być przedsięwzięte, nastąpiłyby w nich antypaństwowe wystąpienia. Zarządzenie zupełnie słuszne z uznaniem zostało przyjęte przez ogół społeczeństwa. Nie podobało się to jednak działaczom nietykalnym z Baranowicz, postanowili więc „działać”. — Prezes obwodowego komitetu P.P.S. na pow. Baranowski, p. Machaj, rozpoczął wcześniej szereg nielegalnych wieców „przygotowawczych”, za co został aresztowany jeszcze 28 kwietnia i osadzony na dwa tygodnie w areszcie. Jednakże pomocnicy jego i rozmaici agitatorzy działali dalej, nawołując ludność wiejską do tłumnego przybycia w dn. 1-go maja do Baranowicz, gdzie będą nadawać darmo ziemię, wynajmować na roboty płatne po 10 zł. dziennie itd. Zbataluowana ludność niektórych wiosek wierzyła bredniom agitatorów i postanowiła ich usłuchać. Wczoraj 30-go we wsi Zapole zebrano się około 400 ludzi i ruszyli do Ostrowia. W Ostrowiu chcieli rozbroić posterunek policyjny, gdy się to jednak nie udało, tłum skierował się do wsi Ucios, gdzie naprzeciw zorganizowano wiec, rozumie się z wykrzykiwaniem antypaństwowych hasł i podburzaniem w sposób demagogiczny tłum. — W Uciosie interwenjowała policja, jednakże o 5-ej rano pochód znów się sformował i ruszył w stronę Baranowicz. Tu jednak o 1 i pół km. od miasta spotkał oddział policji pieszej i konnej, która tłum rozproszyła.

Podobny pochód wyruszył ze wsi Grabowiec w liczbie około 300 ludzi; policja rozprężyła o 3 km. od Baranowicz. — Trzeci szedł z Czernichowa i Juszewicz w sile 500 osób; zatrzymała go policja w Kroszynie. Czwarty wreszcie sformował się w Nowej Myszy i doszedł do Kozłakowicz. Tu widocznie nadeszły wiadomości o rozproszeniu innych grup i dzięki temu wszyscy spokojnie rozeszli się do domów.

Aresztowano 26 osób, przewodników i tych którzy chwilowo okazywali bardziej aktywną działalność. Ciekawym było, że tak tłum rozpędzony, jak i druga kategoria aresztowanych twierdziła że im wmówiono, że pochody są dozwolone, że nawet „z Sejmu” kazano im zjawić się w Baranowiczach i inne brednie opowiadali, w ostateczności jednak barzo przepraszała policję i skarżyli się, że ich „oszukano”.

Dośćny szczegół w tem wszystkim rzuca ciekawe światło na całość zamierzonej akcji: za każdym pochodem szły puste podwozy „na wszelki wypadek, może ranni będą”. (!!!) Jaki tu był cel organizowania manifestacji 1-szo majowych, każdy z

## P. P. P. przed sądem.

Proces staje się z każdym dniem coraz bardziej jałowym i nieciekawym. Członkowie PPP, którzy przewinęli się dotąd jako świadkowie przed krótkimi sądami, to ludzie o nad wyraz prymitywnej psychice i zupełnie niekrytycznym sposobie myślenia. Są mafiarami, z którym można wszystko zrobić, ale na którym nie można nic zbudować.

Świadek ks. prałat Fajęcki kanclerz kurji metropolitalnej ustala, iż w swoim czasie zgłosiło się do niego kilka osób, które chciały uzyskać natychmiast audiencję u kardynała Kakowskiego. (Świadek wskazuje przytem na oskarżonego Gorczyńskiego, jako na jednego z przybyłych). Kardynał Kakowski odmówił wogóle przyjęcia tych panów, ponieważ dowiedział się o ich robobie konspiracyjnej.

Świadek oświadcza przytem, kiedy kurja metropolitalna dowiedziała się o zaprzysięganiu członków PPP, przez nią kapucyna zabroniła mu surowo zajmowania się odbieraniem przysięg od spiskowców politycznych.

Świadek Świerzyński — wówczas uczeń szkoły średniej — był dowódcą oddziału junackiego, składającego się z 240 uczniów szkół średnich. Byli to uczniowie 7-jej i 8-jej klasy. Pełnili funkcje łącznikowe pomiędzy 24 oddziałami na terenie Warszawy.

Pomiedzy świadkiem, który w czasie działania PPP, miał 17 lat, a leaderem organizacji Pękostawskim wywiązał się następujący wielce charakterystyczny dialog:

Pękostawski: Czy dostał pan rozkaz zarządzenia ostrego pogotowia po wypadkach krakowskich.

Świadek: Tak dostałem.

Pękostawski: Na czym miało polegać pogotowie?

Świadek: Na wzmożonej i stałej czujności wszystkich członków.

Przyszedł dyktator, wydający rozkaz ostrego pogotowia uczniowi szkoły średniej!

Jeszcze próbka „działalności” twórcy PPP.

Zeznaje świadek Daszkiewicz-Bortnowski, również uczeń szkoły średniej w tym czasie. Jak wszyscy mówi o „zdemotywaniu w społeczeństwie” i konieczności „walki z anarchią”. Podał przytem Pękostawski pyta świadka:

Pękostawski: Czy podczas zbiórek członków organizacji w Wawrze była policja.

Świadek: Tak jest, była.

Pękostawski: Czy ją zapraszałem policję, żeby bliżej podeszła?

Świadek: Tak, widziałem to.

Albo zeznanie świadka Gardeckiego — odczytane w dniu wczorajszym, który miał zorganizować bojowy oddział akademicki. Okazuje się, że poleciono mu spisać wszystkie budki telefoniczne.

Na uwagę zasługują tylko dwa odczytane zeznania świadków pośła Dubanowicza i pośła Kozickiego.

Posł Dubanowicz zeznaje, iż dowiedział się o tworzeniu tajnej organizacji wśród wojskowych, która miała wyraźnie prawicowe zabarwienie. Ponieważ powoływano się przytem na nazwisko świadka, przeto zachodziła konieczność zaprzeczenia temu. Świadek popierał oświadczenie projekt stworzenia organizacji na na wzór straży narodowej w Poznaniu, ale na zupełnie legalnym gruncie.

Posł Kozicki rozmawiał o P.P.P. z Pękostawskim w redakcji „Gazety Porannej”. Pękostawski zalił się wówczas na kampanję prasową, prowadzoną przeciwko niemu i wyrażał przypuszczenie, że do organizacji musiał dostać się ktoś z II oddziału. Na zaproszenie Pękostawskiego świadek był na zebraniu u dowórczyków i tam w przemówieniu podkreślił, iż jest przeciwnikiem wszelkiej konspiracji.

## Rozruchy w Anglii.

GLASGOW. 8. V. Pat. Wczoraj wieczorem przyszło tu ponownie do rozruchów. Osobnicy bez określonego zajęcia zaatakowali mianowicie transport chleba. Policja konna i piesza odparła tłum, przyczem aresztowano 48 osób.

LONDYN. 8. V. Pat. Pociąg pośpieszny idący z Berwick do Newcastle został zaatakowany w polu przez tłum złożony z 300 — 400 strajkujących, którzy rzucali węgi kamieniami wybijając szyby i raniąc lekko maszynistę oraz palacza.

### Odmowa kredytów.

WIENIEN. 8. V. Pat. „Neue freie Presse” donosi z Londynu, że wielkie banki tamtejsze odmówiły związkom zawodowym kredytu, mimo, że zabezpieczenie było dostateczne. Na zażalenie związkw zawodowych rząd oświadczył bankom londyńskim, że powinny traktować związki zawodowe tak samo jak wszystkich innych kredytów.

### Sytuacja w Londynie.

LONDYN. 8. V. Pat. Nadchodzące przyjęcie dworskie odwołano. Trybunał z małymi wyjątkami działa normalnie. Komunikację miejską tak ulepszo, że ochotnicze biuro mieszkaniowe jest od wczoraj rano bezczynne. Wszyscy chwalą poprawne zachowanie się górników w przeciwieństwie do robotników transportowych, których organizacja kolei rozdrażnia. Oni jedynie czynnie sabotują transporty londyńskie głównie samochodowe, gdyż koleje są strażone.

### Dalsze zwycięstwa jeźdźców polskich.

RYM, 8. V. PAT. W zawodach hipicznych o nagrodę myśliwską pierwszą nagrodę zdobył porucznik Szosland na „Fagasia” Drugą nagrodę dostał Wloch, a trzecią porucznik Szosland na „Hanibal”, przyczem obaj jeźdźcy odbyli cały bieg bez punktów karnych.

### Prasa polska w Galacu.

GALAC, 8. V. Pat. Dziś wieczorem po zamknięciu polskorumuńskiej konferencji prasowej pp. min. rowie Wielowiejski i Grabowski odjeżdżają do Bukaresztu. Pozostali uczestnicy konferencji udają się statkiem do ujścia Dunaju i Kisziniowa. Wczoraj na честь gości urządzoną została wspaniała uroczystość oświetlona iluminacją i udekorowaniem statków.

**DRUSKIENIKI**  
zdrowiowisko położone nad Niemnem i otoczone olbrzymimi lasami sosnowymi. Radiacyjne solanki. Chlorobromowe. Kąpiele: solankowe, kwasowe, borowinowe, hydropatja. Elektroterapija. Kąpiele słoneczno-pieliczne. Plaża nad Niemnem. Kąpiele kaskadowe.  
**SUCHO, SŁONECZNIENIE, WESOŁO, TANI!**  
Dużo spacerów i wycieczek. Rybołówstwo. Grzybobranie.  
Sezon od 15-go maja do 20 września.  
Przed wyjazdem lub wynajęciem mieszkania prosimy zasięgnąć informacji, porad i wskazówek w biurze Zarządu: Warszawa, Marszałkowska 130  
1-sze piętro.

**Roman Ruciński**  
WILNO, WIELKA 30  
od dnia 4 maja r. b.  
urządza pierwszą wielką powojenną  
**wyprzedaż**  
towarów wysortowanych po niebywale niskich cenach  
W wyprzedaży:  
Wełny  
Jedwabie  
Satyny  
Zefiry  
Perkale  
Bielizna damska  
Trykoty  
**TYLKO za GOTOWKĘ**

**OFFRE GRATUITE**  
Si vous disposez de quelques loisirs consacrez-les à des études professionnelles faciles et attrayantes chez vous. Après quelques mois de préparation vous pouvez obtenir le diplôme d'Ingenieur ou de dessinateur spécialisé en  
**AUTOMOBILE  
AVIATION  
ELECTRICITE  
CHAUFFAGE CENTRAL  
BETON ARME.**  
Demandez aujourd'hui même la brochure P. absolument gratuite à  
**L'INSTITUT MODERNE  
POLYTECHNIQUE**  
40, rue Denfert-Rochereau, PARIS.

**Piegi** złote plamy i pryszczę usuwają  
**„Crem de ROSE”**  
żądać w składach aptecznych i perfumeryjnych  
**SKŁAD GŁÓWNY**  
St. Kopec Warszawa, Chłodna 55.  
**FRANCUSKIE PŁATKI**  
**OWSIANE EDBr. HEUDEBERT**  
przygotowane z najlepszego owsa owernijskiego i bretońskiego, są znakomitą odżywką wzmacniającą przebieżenie w okresie wzrastania dzieci: dla chorych i ozdrowieńców. Płatki owsiane EDBr są bardzo przyjemne w smaku i posiadają wysoką wartość odżywczą.  
Sprzedają w aptekach i większych składach aptecznych i winno-kolonjalnych.  
W.Z.P. Nr 11 Wilno, dn. 15-11 1926

**Druskieniki**  
pensjonat p. Zajęczkowskiej przy ul. Jasnej willa „Diana”  
Czynny od 1-go maja  
Informacje: Orlana 4 m. 3 od g. 12—4 pp  
**Już czas odkurzać ubrania zimowe i nasycać naftaliną lub terpentyną, co uskuteczni aparat elektryczny. Zamówienia przyjmuje „Bazar Wytwórci Szkół” Wielka 66 i Mickiewicza 35 „Sklep Spółka”.**

Niniejszem podaje do wiadomości p. t. publiczności, że otrzymaliśmy na Wileńszczyznę wyrobów wszelkich  
**La Solé** w Paryżu, oraz **WEŁNY** firmy **Gubian Philippe & Cie** w Paryżu  
Dom Handlowy **G. A. ŻUK** WILNO, ul. NIEMIECKA 26.  
Niniejszem podaje się do wiadomości Szanownych Odbiorców **wełny zefirowej** firmy **GUBIAN, PHILIPPE & Cie** w PARYŻU z marką **BZ.F.**, że w sprzedaży ostatnio ukazały się masowo fałszywki tej wełny. Zaleca się przeto zwracać baczną uwagę przy nabywaniu tej wełny na jej gatunek i nadmieniam, że **WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ** na WILEŃSZCZYZNIE wszystkich gatunków wełny z marką **BZ.F.** — firmy **GUBIAN, PHILIPPE & Cie** w PARYŻU — powierzona została Domowi Handlowemu **G. A. ŻUK** w WILNIE przy ul. Niemieckiej 26.  
Przecliwko fałszerzom wdrożone zostaną kroki sądowe  
Generalny Przedstawiciel firmy **GUBIAN, PHILIPPE & Cie** w PARYŻU  
Dr E. PAULIN

## Zanik czasopiśmiennictwa.

Jeżeli wyrazem życia kulturalnego danego narodu jest bujny rozkwit czasopism, będący wyrazem ruchu umysłowego — to stwierdzać wypada, że obecnie naprawdę ciemniej jest w Polsce, niż kiedykolwiek było.

Jesteśmy świadkami dziwnego zjawiska, będącego symptomatem czasu: nie może u nas rozwinąć się czasopismo, kulturze poświęcone bez wyraźnego oparcia tego czasopisma o kieszeń prywatną jakiegoś mecenasa, lub kasę państwową.

Objaw towarzyszący rozwojowi cywilizacyjnemu państw i narodów zachodnio-europejskich — szeroko rozgałęzione czytelnictwo, dające podstawę materialną szeregowi czasopism poświęconych kulturze — nauce, sztuce, literaturze, polityce, socjologii — słowem współczesnym zagadnieniom kultury u nas nie jest znany.

Niewola polityczna była tym kółtem ofiarnym, na którego składaliśmy wszystkie winy i braki w rozwoju oświatowym i kulturalnym wogóle. A bezstronność wyznać nakazuje, iż jeżeli chodzi o wskaźnik intensywności współczesnego życia danej zbiorowości — o czasopiśmiennictwo, społeczne, naukowe, literackie i t. d. — bilans ogólny ruchu tego wypadła pomyślniej dla czasów niewoli niż w zaraniu epoki niepodległości.

mu ognisku kultury. Wówczas właśnie, pomimo niewoli politycznej, ruch ten świadczył o bujnym i twórczym życiu kulturalnym.

A dzisiaj? Dziś, kiedy warunki polityczne ogólne nie stoją na przechodzie, kiedy powstają wielkie możliwości rozwojowe dla czasopism, jesteśmy świadkami zupełnego upadku czytelnictwa, a w związku z tem i czasopiśmiennictwa. Trudno tu byłoby zapuszczać się w rozważania ogólne, które wyjaśniłyby nam to zjawisko — zadatkowo zaprowadziłoby nas to rozważanie: trzeba byłoby omówić warunki polityczne, ekonomiczne, oświatowe i t. d. Ale nawet gdybyśmy na usprawiedliwienie rozważyli wszystkie okoliczności łagodzące, wynikałoby na skutek ogólnego zdzierzenia i upadku kulturalnego po wojnie, nie obliczonej na słabe sily społeczeństwa — nie będziemy mogli usprawiedliwić społeczeństwa naszego z okoliczności, iż w Polsce Niepodległej i Zjednoczonej, liczącej około trzydziestu milionów ludności, nie znalazło się kilka tysięcy, dla których pismo miesięczne, powiedzmy, poświęcone zagadnieniom współczesnego życia kulturalnego, byłoby niezbędną strawą duchową, a przez to umożliwiłoby istnienie takich pism.

Rozważania konkretne zawsze lepiej przemawiają do wyobraźni.

Więc przykład. Istniał u nas do niedawna miesięcznik „Przegląd Warszawski”. W pierwszym okresie swoim pod redakcją W. Borowego, a później Borowego i Kotackowskiego był doskonałym piśmie periodycznym, „poświęconem literaturze, sztuce i nauce”, z przewagą właśnie literatury krytycznej. Iż widocznie powodziło się piśmie, skoro dotychczas redakcja ustąpiła, nowa zaś zreforzowała nieco to pismo w kierunku gustów publiczności przez pewną zmianę jego charakteru, utrzymując zresztą pismo na poziomie dość wysokim. I to nie pomogło. Po czterech latach istnienia pismo przestało wychodzić, oświadczając, że w Polsce nie znalazło się „osmiuset prenumeratorów”. Co za *signum temporis!*

„Przegląd Współczesny” pod redakcją prof. St. Wędwickiego obchodzi właśnie czwartą rocznicę swego istnienia. Pismo to wyjątkowe w naszym warunkach: wprost się wierzyć nie chce, że wychodzi najpóźniej co miesiąc zawsze bogate, urozmaicone, świetnie redagowane! Gdy rozszedł się dział kroniki i sprawozdań będzie jedynym w Polsce i wyjątkowym piśmie o pokroju europejskim,

doborem całości numeru każdego przeciagającym różne zagraniczne wydawnictwa. Ale „Przegląd Współczesny” to wyjątek świadczący o smutnym zjawisku ogólnem — upadku czasopiśmiennictwa. Z pośród tygodników naszych, dawnych zwłaszcza, najstarsze „Tygodnik Ilustrowany” i „Świat” w upadku: daleko im do poziomu swego przedwojennego! Wciąż ta sama sieczka, często bezwartościowa, jak stale: np. w „Świecie”.

Z tygodników „Wiadomości Literackie” usiłują utrzymać się na dawnym wysokim poziomie. Ale i im czas dają we znaki. W każdym razie do dziś dnia pismo to, przez dwa już lata swego istnienia, jest nadal piśmie wymieniciele redagowaniem, żywym, wyczuwającym tętno życia kulturalnego i literackiego. Jako pismo informacyjne — pierwszorzędnem. Kwartałniki nasze naukowe wychodzą przeważnie raz w roku lub w ciągu dwóch lat za cały ubiegły czas — kilka kwartałów. A pośród tych czasopism na wysokim, jak zwykle poziomie stoi „Pamiętnik Literacki”, doskonale redagowany. Ale i „Pamiętnikowi” brak funduszy. „Tożwiarstwo Literackie”, wydające go omal że nie w upadku — członkowie piśmie o pokroju europejskim, składek nie placą regularnie, lub wo-

góle nie placą, przyciśnięci biedą przyzwyczajonych czasów.

Oto na paru przykładach stan naszego czasopiśmiennictwa. Od czasu do czasu powstają efemerydy zgóry niejako skazane na zagładę w tym smutnym stanie rzeczy. Pierwszy lepszy przykład z brzegu — „Tygodnik Wileński”. Podzielił los wielu innych pism.

Taki jest stan rzeczy, świadczy on że nie możemy utrzymać żadnej tradycji rozwojowej czasopism, gdyż żadne z pism naszych periodycznych nie liczy bodaj więcej ponad kilka lat istnienia. Te z pośród pism, które miały już pewną tradycję, dzisiaj nie wychodzą.

Następnie stan ten świadczy o zupełnym zaniku czytelnictwa. Nie trzeba rzeczy objawiać w bawelne: nie mamy potrzeb kulturalnych w tej mierze — wystarczy nam kilka szpałt wiadomości bieżących i informacji politycznych pism codziennych.

Do miesięczników lub tygodników, zwłaszcza bez ilustracji, mało kto zagląda. A że też mało kto kupuje książki...

Stan rzeczy jest bardzo smutny.  
W. P.

# KRONIKA

**NIEDZIELA**  
**9** Dziś  
 5 po W. Grz.  
 Jutro  
 Izyd. o.

Wscu. st. og. 4 m. 02.  
 7ach. st. o g. 7 m. 04

z liczbami całymi do 1000.  
 Wstąpienie ucznia zgłaszają rodzice lub ich prawni zastępcy i do podania należy dołączyć: 1) metrykę, 2) świadectwo szczepienia ospy, 3) dwie fotografie, 4) świadectwo moralności wydane przez urząd parafjalny, lub gminny.

**MIEJSKA.**  
 — (x) Wiceprezydent m. Wilna wyjechał do Warszawy. Wiceprezydent m. Wilna p. Łokuciewski wyjechał w dniu dzisiejszym do Warszawy, celem zrealizowania pożyczek, zaciągniętych przez Magistrat m. Wilna w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

— (x) Zrealizowanie pożyczek przez Magistrat. Jak wiadomo Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie przyznał Magistratowi m. Wilna pożyczkę w sumie 177.500 zł. na cele budowy szkoły powszechnej w Wilnie, przy ul. Rydza Smiętego. Pożyczka wspomniana zostaje ubezpieczoną na wypłach dodatków komunalnych od podatków państwowych i będzie Magistratowi m. Wilna wypłacaną w kilku ratach.

— (x) Termin opłaty miejskiego podatku od lokali. Z dniem 10 b. m. upływa termin ulgowy opłaty bez kar podatku miejskiego od lokali za rok 1925.

— (x) Sekwestratorów miejskich należy legitymować. Zdarzają się wypadki, że płatnicy podatków opłacają takowe osobom wydającym siebie za sekwestratorów, lub jakichś kontrolerów miejskich. Wskutek tego Magistrat m. Wilna zwraca uwagę płatnikom wszystkich podatków na to, że nie tylko w wypadkach opłat pieniężnych sekwestratorom, ale nawet w wypadkach wywiadów robionych przez dozorców dodatkowych należy wymagać od osoby, działającej od imienia Magistratu przedstawienia odpowiedniej legitymacji.

— (x) Z targowiska Ponarskiego. W dniu 7 b. m. spędzono na rynek Ponarski koni 46 sztuk za które płacono od 60 do 600 zł., bydła rogatego spędzono 112 szt. płacono od 90 do 450 zł., świń spędzono — 123 szt. — od 35 do 450 zł., prosiąt — 10 szt. płac. od 6 zł. do 12 zł. cieląt — 361 szt. płac. od 20 do 45 zł. za sztukę.

**WOJSKOWA.**  
 — Zmiany personalne w D-wie 6-ej Brygady KOP. Dłuzyczasowy szef sztabu 6 Brygady KOP, płk. Florek rozkazem D-wa Korpusu O.G. został przydzielony na szefa sztabu D-wa 3-ciej Brygady w Wilnie. W dniu 10 bm. p. płk. Florek o godz. 9.10 opuszcza Wilno. Jednocześnie obowiązki szefa sztabu 3-ciej Brygady obejmie kpt. szt. gen. Ślabicki Hipolit.

**SKOLNA**  
 — (x) Zapisy ucni do państw. szkoły murarskiej w Wilnie. Państwowa szkoła murarska w Wilnie, sekretarjat której mieści się przy ul. Kopanicy № 5, przyjmuje kandydatów na kurs dwuletni. Kurs odbywa się w ciągu dwóch sezonów letnich od 15 kwietnia do 15 października, a w zimowym od 1 listopada do 1 kwietnia — nauka teoretyczna. Przy szkole wspomnianej jest bursa z opłatą za mieszkanie i utrzymanie 40 zł. miesięcznie, szkoła zaś bezpłatna. Warunki przyjęcia ucznia są następujące: 1) ukończenie co najmniej 16 lat życia, 2) praktyka pożądana, ale nie konieczna, 3) uniechęć do czytania i pisania po polsku i znajomość czterech działań arytmetycznych

Następne posiedzenie komitetu wyznaczone zostało na 17 b. m.  
 — Oddział Wileński Pol. Towarzystwa Tatrzaskiego urządził we wtorek dn. 11-go b. m. o godz. 8 m. 15 wieczorem w gimnazjum im. J. Słowackiego (Dominikańska 3) zebranie miesięczne członków, na którym prof. Tadeusz Czeżowski wygłosił pogadankę o wielkanocnej wycieczce narciarskiej w Beskidy i Tatry, ilustrowaną przezrociami. Goście mile widziani.

**RÓŻNE.**  
 — Związek obrony mienia Polaków poszkodowanych na terytorium b. Ces. Ros. Sienna 16/1. prosi członków o natychmiastowe nadsyłanie ostatnich swoich dokładnych adresów, gdyż to leży w ich własnym interesie, będzie potrzebne dla walnego zebrania, oraz prosi również o nadsyłanie przekazami pocztowymi, lub wpłaceniami osobiste do kasy Związku Sienna 16/1 w godz. między 12 — 2 zaległych składek członkowskich za dawne lata po 3 złote, a za rok 1925 i 1926 po 5 złotych.

**NADEŚLANE.**  
 — Rozwój przemysłu sukienego w Polsce. Chlubnie znana w kraju i zagranicą fabryka wyrobów sukienich i kamgarnowych Gustaw Molenda i Syn, Bielsko na Śląsku, ostatnim transportem swych materiałów letnich przekonała najbardziej upożytecznych zwolenników towarów zagranicznych, że wyroby fabryki Gustaw Molenda i Syn nie tylko dorównują zagranicznym pierwszorzędnym wyrobom, lecz nawet pod wieloma względami absolutnie przecigają je. Nic też dziwne, że materiały tej fabryki powszechnie cieszą się wielkim popytem.

**TEATR I MUZYKA.**  
 — Reduta w gmachu na Pohulance gra dzisiaj w niedzielę 9-go b. m. o godz. 3-ej po poł. dla młodzieży szkolnej po cenach o 75 proc. niższych po raz ostatni w tym sezonie «Wesele» St. Wyspiańskiego. Wieczorem tegoż dnia o godz. 8-ej wiecz. komedia Jerzego Szaniawskiego w 3-ach aktach «Lekkość».

W poniedziałek dn. 10-go b. m. po raz pierwszy Zespół Reduty odegra komedię St. Krzywoszewskiego «Pan minister».

— Tydzień Ucznia. Dzisiaj w niedzielę 9 maja 1926 r. tydzień ucznia rozpocznie poranek muzyczny w Sali Lutnia (ul. Mickiewicza 8). Współdziałają p. Hendrych, Korsak-Targowska, Hryniewicka i p. Derwis. Początek o godz. 12 m. 30 po poł. Ceny miejsc zwykłe.

**WYPADKI I KRADZIEŻE.**  
 — Pożar. Dn. 5 b. m. spaliła się garbarka Mieczysława gm. Rudzińskiej, należąca do Nadleśnictwa Rudzińskiego. Przyczyną pożaru oraz straty narazie nie ustalono.

— Bójka. We wsi Zyruch gm. Kurzeń w pow. wileńskim w dniu 4-go b. m. pomiędzy mieszkańcami tej wsi, Mikołajem Kwiatkiewiczem, M. Chałem Czerniawskim i Janem Krywionem. W czasie bójki został ciężko pobity Jan Krywionko, którego stan zdrowia zagrożony jest. Kwiatkiewicz i Czerniawski zostali aresztowani.

— Zaginięcie. Julja Piwikis (Mysta 13) zameldowała o zaginięciu swej córki 9-letniej Zenajdy, która wyszła z domu dn. 5 b. m. i dotychczas nie powróciła. Poszukiwanie zarządzone.

— fowary p. Żuka splonęły. W nocy na 6 b. m. w sklepie Rubina Żuka (Rudnicka 14-a) spalił się towar na sumę 152 zł. Przyczyną pożaru nie ustalono.

— Zagadkowy trup. W lesie około wsi Kostyki pow. Wilejskiego został znaleziony trup Jana Jurkiewicza (w. Dąbrówka gm. Dolinowskiej), który dn. 8 lutego r. b. wyszedł z domu i zaginął. Sekcja lekarska wykazała, iż Jurkiewicz zmarł wskutek zamknięcia.

— Amatorzy papierosów. W nocy na 7 b. m. za pomocą wyjęła szczyb z okna dokonano kradzieży 6000 szt. papierosów. oraz 25 zł. na szkodę M. Ostmana (Nowogródzka 77) Straty wynoszą 400 zł.

**GIEŁDA WARSZAWSKA.**  
 8 maja 1926 r.

Dewizy i waluty:	Tranz.	Sprz.	Kupno.
Dolary	10,40	10,42	10,37
Belgia	32,55	32,63	32,47
Holandja	418,72	419,77	417,68
London	50,59	50,71	50,47
Nowy-York	—	—	—
Paryż	32,81	32,89	32,73
Praga	30,87	30,94	30,80
Szwajcaria	201,05	202,05	201,05
Stokholm	—	—	—
Wiedeń	147,07	147,44	146,71
Włochy	41,80	41,90	41,70

**Papiery wartościowe**

Pożyczka dolarowa	74,76	(w złotych 754,80)
kolejowa	156,00	—
5 pi. pożycz. konw. pr. pożycz. konw. proc. listy zast. ziemskie przedw.	32,50	23,20 21,75 23,85

**Jan Bułhak** artysta fotograf Jagiellońska 8. Przyjmuje 9-6. Ceny niższe.

**Jedynie PASTA**

**„OLWA”** zapewnia zębom białość i dezynfekuje jamę ustną. ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

**o 40% taniej** niż w sklepach żalobnych pracownia wianków metalowych «M MORTE L» ul. Wielka 3, m. 1.

## Gustaw Molenda i Syn

FABRYKI SUKNA I WYROBÓW KAMGARNOWYCH  
 w BIELSKU (ŚLĄSK CIESZYŃSKI) ROK ZAŁOŻENIA 1850.



### Skład Fabryczny

na całą ziemię Wileńską  
**Wilno, przy ul. Wielkiej Nr 36, tel. 949**

podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że chcąc uprzystępnic szerokiemu ogółowi Pracowników Państwowych wszelkiej kategorii nabywania różnych wyrobów sukienich w najlepszych gatunkach na bardzo dogodnych warunkach spłaty ratami, po cenach fabrycznych, zawarła w tym celu z niżej wymienionymi Urzędami specjalne umowy:

- Dyrekcja Lasów Państwowych
- Izba skarbową
- Kuratorium Okręgu Szkolnego
- Izba Kontroli Państwowej
- Bank Polski
- Dyrekcja Poczty i Telegrafów
- Koło Miejscowe Pracowników Dyrekcji Poczty i Telegraf.
- Urząd Poczty i Telegraf. Wilno II.
- Dyrekcja Dróg Wodnych
- Dyrekcja Robót Publicznych
- Województwo, Koło 13
- Województwo, Stowarzyszenie Samopomocy
- Dyrekcja Ceł i Urząd Celný
- Okręgowy Urząd Ziemski
- Kasa Samopomocy przy związku Urzęd. Kolejowych
- Wydział Hipoteczny, przy Sądzie Okręgowym
- Związek Pracowników Miejskich (Magistrat)
- Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka
- Zrzeszenie Asystentów Uniwersyteckich
- Sejmik pow. Wileńsko-Trockiego

Wobec powyższego, firma uprasza zainteresowane osoby w każdym poszczególnym wypadku zaopatrywać się w order (asygnaty) u upoważnionych do tego członków odnośnych Zarządów.

## SPORT

### Pogoń — Makkabi, mistrzostwo A klasy.

Zawody i wycieczki konne.

Nie zabacząc na deszcz odbyło się wczoraj wskazane w tytule spotkanie tych drużyn, które wystąpiły w składach „zasilonych” rezerwowymi. Boisko rozmiokło około bramek na ogół nie przedstawiało się bardzo źle, jednak czy to na skutek złych warunków, że tak powiem atmosferyczno-terenowych gra, nie stała na wysokim poziomie.

Z początku Makkabi zlekka przeważa, jednak pomimo kilku pewnych sytuacji podbramkowych nie umie zamienić je w gola.

Pogoń z Schlichtingerem na lewym skrzydle zmuszona była grać cały czas prawą stroną, gdzie Halicki, n. b. z każdym dniem lepszy, kilkakrotnie przebijal się oddając centry, jednak też bez skutku.

Do przerwy wynik 0:0.

Po przerwie sytuacja zmienia się trochę na korzyść Pogoni, kilka wypadków ataku likwiduje obrona i święty Birnbach, grający jak zawsze za wszystkich.

W 26 ej minucie Baniak wykorzystuje zamieszanie podbramkowe powstałe po kornerze i zdobywa prowadzenie. Znaczący należy, że kilka minut przedtem ten sam Baniak rozniewany na pomocnika Makkabi za faul schwytył go brutalnie za włosy, za co nie został usunięty z boiska. Rozumiemy święte oburzenie p. Baniaka, ale poto jest sędzia, żeby grać nie wymierzał i sobie sami sprawiedliwość, a sytuacja byłaby może zupełnie inna, gdyby Pogoni zabrakło Baniaka, najprawdopodobniej gra.

Do końca sytuacja pozostaje bez zmian i Pogoń schodzi z boiska uzyskawszy dwa punkty. Makkabi nie ma szczęścia, kto wie czy nie przyjdzie się jej przeemigrować do „B” klasy, przynajmniej mocno się na to zanosi.

Sędziował prof. Weysenhoff.

### Nagrody hodowcom gołębi.

— (t) Pau minister spraw wojskowych przyznał kilku hodowcom gołębi pocztowych nagrody za hodowlę i tresurę gołębi. Niżej podajemy spis osób, które otrzymały nagrody.

— J. Nowicki (prezes twa hodowli gołębi «Czuwał») medal brązowy, wachm. 13 p. ul. W. Bochniak medal brązowy, wachm. D. A. K. III i. Zimoch dyplom honorowy, S. Stempier, B. Duchnowski i sierż. J. Stempczyk listy pochwalne.

W dniu 6 b. m. nagrody te zostały przez dowódcę obozu warownego wręczone hodowcom.

### KRONIKA.

Dzisiaj na boisku 1 p. p. Leg. (góra Bułatowa) o godz. 3.30 odbędzie się spotkanie groźnych przeciwników 1 p. p. Leg. — Wilja.

— Towarzystwo Wioślarskie w Wilnie podaje do wiadomości, że projektowane w dniu 9 bm. otwarcie przystani ze względu na nieodpowiednią pogodę odwołuje.

Zaproszenia już rozesłane będą ważne na otwarcie, o którym ogłoszenie nastąpi.

Ofiary.

Grono maturalystek gimn. Eltzy Orzeszkowej z r. 1924 w dniu imienin profesora Kościalskiego składa na Bratnią pomoc swego gimnazjum zł. 15.

# TYDZIEŃ UCZNI

## 9 — 15 MAJA

### KALENDARZ

#### Kwesta uliczna

Niedziela 9 Maja

Poranek Muzyczny w Sali Lutnia o g. 12 30

Wielkie Koncerty Popularne (orkiestra) o 1-ej po południu w salach Macierzy Szkolnej na Zarczcu — Zautek Biały 8, Domu Ludowego ul. Antkolska 44.

Odczyt prof. Januszewicza (gimn. im. Lelewela o g. 6-ej) Młodzież wobec niebezpieczeństwa gruźlicy w domu i szkole.

Poniedziałek 10 K A B A R E T w sali „Lutnia”.

Wtorek 11 Przedstawienie w Kinematografie Miejskim (Ostrobramska 5). WIECZOR WOKALNO-PLASTYCZNY (gimn. J. Lelewela o g. 8 w.).

Środa 12 WIELKA LOJERJA FANTOWA. — Czarna Kawa z Tańcami w Sali «Georgea» od godz. 7 w. do 3-ej w nocy.

Czwartek 13 KONCERT PORANEK w sali «Lutnia» o godz. 12 m. 30 w poł. FESTYN w Ogrodzie Bernardyńskim (loteria — kosze szczęścia — niespodzianki). Ceny niższe.

Piątek 14 Reduta o g. 8 wiecz.

Sobota 15 Wielki Koncert (gimn. im. Lelewela o g. 8-ej wiecz.).

Przewidują się w ciągu tygodnia lotne koncerty w kawiarniach i restauracjach.

Bilety — na koncerty, festyn, czarną kawę i inne atrakcje — nabywać można w Sekretarjacie gimn. J. Lelewela od godz 5-7 (codziennie). Szczegółowe informacje — w afiszach.

KOMITET ORGANIZACYJNY  
 «TYGODNIA UCZNI».

### E. Mieszkowski

Mickiewicza 22

## KAPELUSZE

Borsalino, Habig, Pless i krajowe od zł. 15  
 CZAPKI w wielkim wyborze.

### KUPIE

natychmiast nowy lub używany motor 10 — 12 HP prądu zmiennego. Natomiast sprzedam 9 silny motor prądu stałego. (sklep spożywczy).

Il Radzińska 67

### „MURPOL”

Dom Handlowy

Wilno, Mickiewicza 34, tel. 370.

Poleca wszelkie artykuły budowlane: Wapno Cement Papy dachową i smołę Okucia do okien, drzwi i pieców Węgiel kamienny, kowalski, drzewny i koks z dostawą do domów.

DRUKARNIA  
 WYDAWNICTWO  
 WILEŃSKIE  
 Kwaszelnia 23.

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa w chodząca.

Kupując nawozy sztuczne pamiętajcie, że najlepszym i dotąd niezastąpionym nawozem azotowym pod wszelkie rośliny uprawne, a zwłaszcza pod buraki cukrowe, jest oryginalna

## SALETRA CHILIJSKA

którą nabywać można za gotówkę po najniższych cenach w firmie:

**BARAŃSKI, BARCIKOWSKI i Ska,**  
WARSZAWA, ul. Zgoda Nr 1  
TELEFON: 131-62, 101-37.

# BUSKO

Państwowy Zakład Zdrojowy  
ziemi Kieleckiej

Sezony letnie od 1 maja do 31 października

Kąpiele siarczano-słone i mułowe, wodolecznictwo, leczenie elektrycznością, leczenie światłem, kąpiele słoneczne.

Dojazd: stacja kolejowa KIELCE, skąd autobusami do zakładu.

1926 r. 1926 r.

Kino Kameralne  
„Polonja“  
ul. Mickiewicza 22

Dziś Władimir Gajdarow Olga Gzowska i Elen Kirti  
w swej najnowszej kracji  
**Apasz w białych rękawiczkach**  
wzruszająca tragedia w 10 wielkich aktach.

Miejski Kinematograf  
KULTURALNO-OŚWIATOWY  
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Dziś będzie wyświetlany film „Włodek Taghory“, w 2-ach serjach z udziałem takich gwiazd, tygrysów, słoni, małp, krokodyli i t. p. Serja I „Wśród map i tygrysów“ dramat w 6 akt. W roli głównej Anita Lerk i Tzweta Tzaczewa. Nad program: „Chimska awantura“ groteska w 2 aktach. Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza W. Szczepańskiego. Kasa czynna: w niedzielę i św. od godz. 2 m. 30. w powszednie dni od godz. 4 m. 30. Początek sensu: w niedzielę od godz. 3-jej w powszednie dni od godz. 5-jej.

Kino-Teatr  
„Helios“

Dziś wielki sensacyjno-erotyczny dramat p. t. „Żona za pieniądze“ w 8 aktach w roli głównej Elgine Hamerstein. Nad program: najnowsze „Dziennik PATHE“ i „z CAŁEGO ŚWIATA“.

## „VESTA“

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu  
ubezpiecza ziemiopłody od gradobicia na warunkach najkorzystniejszych.  
Bezkonkurencyjne niskie premje.  
Największe Towarzystwo gradowe w Polsce, liczy 23000 ubezpieczonych na ogólną sumę zł. 155 milionów. Korzystne wyrównanie ryzyka. Z organizacjami rolniczymi zawiera specjalne korzystne umowy. Dyrekcja główna w Poznaniu, św. Marcina 61.

Wnioski przyjmują i wystawiają polisy Oddziały: w Wilnie, ul. Jagiellońska 8 w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 36, w Bydgoszczy, Dworcowa 73, Grudązku, ul. 23 Stycznia 10, Katowicach, ul. 3 Maja 36a; Krakowie, ul. Straszewskiego 23, Lublinie, Krak. Przedmieście 39, Łwowie, ul. Długosza 1, Warszawie, ul. Mazowiecka 13.

W. Jurawicz  
były majster firmy  
**Paweł Bure**

Sprzedawca i naprawca zegarków pierwszorzędnych fabryk i konstrukcji oraz reperacje i obustanki przedmiotów jubilersko-złotniczych.  
CENY PRZYSTĘPNE.  
Mickiewicza Nr 4  
filia Ostrobramska Nr 13

Doktór **D. Zeldowicz**  
Przyjeź. 9-1 i 5-8  
spec. weneryczny, mokropielone i skórne  
W. Zdr. P. Nr 31.

Kobieta-lekarka **Z. Zeldowiczowa**  
od 3-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczny i skórne  
(obok hot. Bristol)  
W. Zdr. P. Nr 31.

Do sprzedania zaraz bardzo dobry majutecek, dom 7 pokoi, budynki dobre, ziemia bardzo dobra, gospodarstwo w pełnym toku. Wobec wyjazdu sprawa pilna. Cena korzystna. Dom Handl.-Kom „ZACHĘTA“  
Portowa 14 tel. 9-05.

Od r. 1843 istnieje  
**CILENKRIN**  
ul. Tatarska 20.  
**MEBLE**  
jadalne, sypialne, salonowe i gabinetowe kredensy, stoły, łóżka i t. d. Wykwintne—Mocne—Niedrogo.  
SPRZEDAŻ NA RATA

**ROWER** angielski nowi, firmy Endfield okazynie do sprzedania o 10 dolarów taniej niż w sklepie. Radińska 72. Dowiedzieć się od godz. 4 p. p.

**Mikroskop** dobry nowy z systemów kupi za gotówkę. Kalwaryjska 69 m. 20 (w podwórzu). Zapytaj doktora od 2—4 po południu.

**Samochód**  
„Renówka“ 6-cie osobowy mało używany sprzedam, Warszawa, ul. Leszno Nr 67 Kawiarnia.

**Druskieniki**  
Pokoje z całym wyposażeniem, Willa „Irena“ przy ul. Orzeszkowej. J. Sipyłłowa i M. Parjewska.

Okazynie w centrum miasta ul. Wielka do odstąpienia SKLEP mieszkanie osobno. Wiadomość w Biurze Reklamowym Stefana Grabowskiego.

**Salon**  
z dużą jasną alkową, wykwintnie umeblowany, do wynajęcia samemu zaraz. Montwiłłowska 16-1. Ogł. 10-12 rano i 5-7 popoł.

**Mieszkanie** z 5 pokojami, kuchnią, pokojem dla służącej ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami. Zakretowa 5/1 m. 6, od 2-5 pp.

**Prawdziwa okazja.** Za 2000 dolarów piękny foliowarek, 8 km. od Wilna. Dom mieszkalny, jasny, rzeka, ziemia użytkowa.  
Dom Handl.-Kom. „ZACHĘTA“  
Portowa 14 telefon 9-05

Zginęła sukienka—wilk zjada „Wawę“ Łask. znalazł i przetrzymał. Uprasza się o odprawienie (ewent. za wynagrodzeniem) na ul. Nadbrzeżną Nr 6, m. 2.

Ciemno mi w oczach. W głosie mi się kręci. Przepraszam, to zaraz przejdzie.  
Ssał chciwie brudny śnieg i garściami kładł sobie na głowę.  
Trochę mi lepiej—wyszeptał. Ruszyli naprzód. Operat się o ramie Fanni. Uczuwał silny ból głowy i co chwila stawał musieliby wypocząć.  
Ciemne ulice puste były, zdawało się jej, że gdzieś rozlegają się ciche kroki starego mandaryna, obchodzącego wokół twierdzy po raz ostatni i człapanie miękkich pantofli niosących jego palankin żołnierzy.  
Gdzieś zdala zawył pies, zawtórował mu drugi, trzeci... Psy poczuły śmierć. I było coś przerażającego i złowrogiego w tym wyciu przeciągłym.  
Nareszcie Fanni ujrzała latarnię i kozaka na warcie u wrót posterunku stojącego. Kozak zapiepowtał się troskliwie Iwanem Pawłowiczem i wprowadził ich do jasno oświetlonego pokoju.  
Posłano po felczera, który opatrzył ranę i zalecił spokój i sen.  
Iwana Pawłowicza ułożono w łóżku opatrzone i gorącą herbatą napojono. Po chwili zasnął twardym snem zmęczenia.

(D. N.)

**SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN**  
ul. ZAWALNA 1 TELEFON 1-47.

Sprzedaje:  
**Ziemniaki do sadzenia**

Odmiany: Wohlmann Kleinspiegel Farnassia Deodora.

**RATUJCIE ZDROWIE**  
Najskrajniejszy chorobę powagi lekarstwa stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.



**ZIOŁA Z GÓR HARCU D-RA LAUERA**  
jak to stwierdził prof. Berlińskiego uniwersytetu. Drv Leyden. Dr Martin, Dr Hochloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są niezastąpionym środkiem przez czyszczącym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

**Wszystko dla panów:**  
Obuwie, Bielizna, Kapełusze, Krawaty, Trykotaże, Galanterja, Przybory podrózne

w wielkim wyborze pierwszorzędnej jakości

Poleca nowo utworzony **DOM HANDLOWY W. JANKOWSKI i S-ka**  
WILNO, ul. WIELKA 42.

**UWAGA!**  
Dom Handlowy W. Jankowski i S-ka prowadzony jest przez pierwszorzędne siły fachowe bez udziału personelu najemnego, towary nabywane są bezpośrednio z pierwszego źródła tylko w najlepszych gatunkach i za gotówkę, co sprawia, że ceny są niskie i ogólnie dostępne, jako nie obciążone zbędnymi kosztami handlowymi.

**UWAGA!** Wystrzeżać się bezwartościowych naśladownictw. Reprezentant na Polskę: **Józef Grossman**, Warszawa, Chmielna 49.

**CASCARINE LEPRINCE**  
L E C Z Y  
PRZYCZYNY I SKUTKI  
**ZATWARDZENIA**  
Sprzedawca w aptekach i składach aptecznych.

**Instytut piękności**  
przy ul. Mickiewicza 37, m. 1, tel. 657 otworzyła dama z dyplomem „Institute de Beauté“ w Paryżu. Ma-az twarzy. Usuwanie zmarszczek. Leczenie włosów od wypad. i łupieżu. Odwlanie skóry. Masque Pâte.

**Ogłoszenie.**  
Sąd Okręgowy w Wilnie I Wydział Cywilny, obwieszcza, że na żądanie Brunona Bobrow-kiego, decyzją z dnia 3 czerwca 1924 roku postanowił: Wzbronić dokonywania wszelkich transakcji i wypłat z listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego wartości nominalnej po 1000 rubli: serji 3-jej Nr. Nr. 08656, 10465; serji 19-jej Nr. Nr. 157490, 157491; serji 21-jej Nr. Nr. 16423, 164231, 164232; serji 22-jej Nr. Nr. 169401; wartości nominalnej po 100 rubli każdy — serji 8-jej Nr. 22634 — serji 12-jej Nr. Nr. 041622, 041623. Wzywa się przeto wszystkich, rozszczyjących prawa do powyższych tytułów, aby w ciągu lat trzech licząc od daty wydrukowania pierwszego obwieszczenia w „Monitorze Polskim“, złożyli w Sądzie Okręgowym w Wilnie tytuły lub zgłosili sprzeciwu. Sprawy Nr. Z-427/24 r.

**perfum, mydel i kosmetyków**  
dobrze wprawdzone, z liczną klientelą — odda  
**jeneralne przedstawicielstwo**  
(ewentualnie ze sklade) solidnej i odpowiedzialnej firmy.

Oferty do: „Ajencji Wschodniej“, Warszawa, Nowy-Swiat 16, dla „Spółki Akrynej“.

Poważna przedwojenna fabryka

Wielki film egzotyczny „Włodek Taghory“, w 2-ach serjach z udziałem takich gwiazd, tygrysów, słoni, małp, krokodyli i t. p. Serja I „Wśród map i tygrysów“ dramat w 6 akt. W roli głównej Anita Lerk i Tzweta Tzaczewa. Nad program: „Chimska awantura“ groteska w 2 aktach. Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza W. Szczepańskiego. Kasa czynna: w niedzielę i św. od godz. 2 m. 30. w powszednie dni od godz. 4 m. 30. Początek sensu: w niedzielę od godz. 3-jej w powszednie dni od godz. 5-jej.

**Wszystko dla panów:**  
Obuwie, Bielizna, Kapełusze, Krawaty, Trykotaże, Galanterja, Przybory podrózne

w wielkim wyborze pierwszorzędnej jakości

Poleca nowo utworzony **DOM HANDLOWY W. JANKOWSKI i S-ka**  
WILNO, ul. WIELKA 42.

**UWAGA!**  
Dom Handlowy W. Jankowski i S-ka prowadzony jest przez pierwszorzędne siły fachowe bez udziału personelu najemnego, towary nabywane są bezpośrednio z pierwszego źródła tylko w najlepszych gatunkach i za gotówkę, co sprawia, że ceny są niskie i ogólnie dostępne, jako nie obciążone zbędnymi kosztami handlowymi.

**UWAGA!** Wystrzeżać się bezwartościowych naśladownictw. Reprezentant na Polskę: **Józef Grossman**, Warszawa, Chmielna 49.

**perfum, mydel i kosmetyków**  
dobrze wprawdzone, z liczną klientelą — odda  
**jeneralne przedstawicielstwo**  
(ewentualnie ze sklade) solidnej i odpowiedzialnej firmy.

Oferty do: „Ajencji Wschodniej“, Warszawa, Nowy-Swiat 16, dla „Spółki Akrynej“.

Poważna przedwojenna fabryka

Wielki film egzotyczny „Włodek Taghory“, w 2-ach serjach z udziałem takich gwiazd, tygrysów, słoni, małp, krokodyli i t. p. Serja I „Wśród map i tygrysów“ dramat w 6 akt. W roli głównej Anita Lerk i Tzweta Tzaczewa. Nad program: „Chimska awantura“ groteska w 2 aktach. Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza W. Szczepańskiego. Kasa czynna: w niedzielę i św. od godz. 2 m. 30. w powszednie dni od godz. 4 m. 30. Początek sensu: w niedzielę od godz. 3-jej w powszednie dni od godz. 5-jej.

**perfum, mydel i kosmetyków**  
dobrze wprawdzone, z liczną klientelą — odda  
**jeneralne przedstawicielstwo**  
(ewentualnie ze sklade) solidnej i odpowiedzialnej firmy.

Oferty do: „Ajencji Wschodniej“, Warszawa, Nowy-Swiat 16, dla „Spółki Akrynej“.

Poważna przedwojenna fabryka

Wielki film egzotyczny „Włodek Taghory“, w 2-ach serjach z udziałem takich gwiazd, tygrysów, słoni, małp, krokodyli i t. p. Serja I „Wśród map i tygrysów“ dramat w 6 akt. W roli głównej Anita Lerk i Tzweta Tzaczewa. Nad program: „Chimska awantura“ groteska w 2 aktach. Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza W. Szczepańskiego. Kasa czynna: w niedzielę i św. od godz. 2 m. 30. w powszednie dni od godz. 4 m. 30. Początek sensu: w niedzielę od godz. 3-jej w powszednie dni od godz. 5-jej.

**perfum, mydel i kosmetyków**  
dobrze wprawdzone, z liczną klientelą — odda  
**jeneralne przedstawicielstwo**  
(ewentualnie ze sklade) solidnej i odpowiedzialnej firmy.

Oferty do: „Ajencji Wschodniej“, Warszawa, Nowy-Swiat 16, dla „Spółki Akrynej“.

Poważna przedwojenna fabryka

Wielki film egzotyczny „Włodek Taghory“, w 2-ach serjach z udziałem takich gwiazd, tygrysów, słoni, małp, krokodyli i t. p. Serja I „Wśród map i tygrysów“ dramat w 6 akt. W roli głównej Anita Lerk i Tzweta Tzaczewa. Nad program: „Chimska awantura“ groteska w 2 aktach. Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza W. Szczepańskiego. Kasa czynna: w niedzielę i św. od godz. 2 m. 30. w powszednie dni od godz. 4 m. 30. Początek sensu: w niedzielę od godz. 3-jej w powszednie dni od godz. 5-jej.

**perfum, mydel i kosmetyków**  
dobrze wprawdzone, z liczną klientelą — odda  
**jeneralne przedstawicielstwo**  
(ewentualnie ze sklade) solidnej i odpowiedzialnej firmy.

Oferty do: „Ajencji Wschodniej“, Warszawa, Nowy-Swiat 16, dla „Spółki Akrynej“.

Poważna przedwojenna fabryka

Wielki film egzotyczny „Włodek Taghory“, w 2-ach serjach z udziałem takich gwiazd, tygrysów, słoni, małp, krokodyli i t. p. Serja I „Wśród map i tygrysów“ dramat w 6 akt. W roli głównej Anita Lerk i Tzweta Tzaczewa. Nad program: „Chimska awantura“ groteska w 2 aktach. Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza W. Szczepańskiego. Kasa czynna: w niedzielę i św. od godz. 2 m. 30. w powszednie dni od godz. 4 m. 30. Początek sensu: w niedzielę od godz. 3-jej w powszednie dni od godz. 5-jej.

**perfum, mydel i kosmetyków**  
dobrze wprawdzone, z liczną klientelą — odda  
**jeneralne przedstawicielstwo**  
(ewentualnie ze sklade) solidnej i odpowiedzialnej firmy.

Oferty do: „Ajencji Wschodniej“, Warszawa, Nowy-Swiat 16, dla „Spółki Akrynej“.

## Amazonka w pustyni.

Powieść.  
XXXVIII

Wieczorne cienie kładły się na ziemię. Przybierało niebo Seledynowe tony. Z fanzy fututuna wychodzić zaczęła zwolna cicha procesja.

Dwunastu starych żołnierzy, w pięknych ubiorach, w czapeczkach o wierzchołkach haftowanych niemi purpurowymi, wyciągnęło z trudem niemymi olbrzymią trumną ciężką, w której spoczywało ciało starego chińczyka, otoczone kwiatami i jedwabiami. Trumnę postawiono na wzniesieniu i otwarto. Za żołnierzami słudzy wnieśli fotele rzeźbione.

Z powagą i powoli wyszedł za nimi fututun w swym ubiorze świątecznym, za nim postępowało sześciu żołnierzy—katów, z dużymi mieczami na ramionach. Fututun zasiadł w fotelu, obok trumny.

Potykając się na swych okaleczonych nóżkach, w szafiorowym, tkanym złotem szlafroku, ze sztucznie wysokim uczesaniem z włosów siwych, z wpiętymi w nie długimi szpilkami srebrnymi w kształcie motyla, wyszła za mężem starszka żona fututuna i usiadła przy nim.

Za nią ciągnął korowód kobiet młodych o twarzach podmalowanych

i kruczych włosach, dzieci większych i mniejszych, niektóre niesiono na rękach. Były to dzieci, wnuki i prawnuki fututuna. Mandaryn, który rano brał udział w rozmowie z Tokarowem, przyszedł tu również ze swą miłą, młodą żoną. A dalej urzędnicy, oficerowie i służba stanęli za krzesłami. Grupa wciąż rosła i dochodziła do trzechset osób.

Nareszcie, gdy się już wszyscy ustawili na pomoście drewnianym wokół trumny, u stóp której postawiono brązowego Buddha, wyszedł stary, zupełnie stary żołnierz i wyciągnął z pod desek grubą sznur.

— Boże mój, jakie to okropne! — krzyknęła Fanni, zakrywając twarz rękami.

Zapanowała cisza męcząca, cisza wyczekiwania. W milczeniu przygotowywały się stare Chiny do tajemniczej śmierci.

— Chodźmy, chodźmy już stąd, — szeptał Iwan Pawłowicz, lecz ani on ani Fanni nie mogli się ruszyć — przerażenie skuło ich członki.

Ledwie dostrzegalnym ruchem ust stary fututun wydał rozkaz.

Żołnierz nachylił się, ruchem wolnym i spokojnym wyjmował zaczął zapalki i zapalać lont.

Oto biały jęczyzek dymu biegnie ku górze w spokojnym powietrzu wieczornem.

Iwan Pawłowicz rzucił ostatnie spojrenie w stronę grupy skazańców.

XXVIII  
Fanni obudziła się prędko. Upadła

ogluszona, lecz nie uderzyła się. Iwan Pawłowicz miał głowę rozbitą kamieniem i leżał bez ruchu. Pusto było dookoła i bezładnie. Kto mógł uciec, uciekał jaknajdalej od tego okropnego wybuchu, od fontanny ciał, ciężko upadających na ziemię. Sujudn wymar! Jan-ce-lin ze swem wojskiem rewolucyjnym skrył się w koszarach.

Ciemna noc zawisła nad ciszą grobową zamkniętego w przerażeniu miasta.

Fanni siedziała na ziemi trzymając głowę Iwana Pawłowicza na swych kolanach, śniegiem tamując krew, płynącą z rany. Straszna myśl świdrowała jej mózg: „Może umarł, może już nie żyje?“ Teraz dopiero zrozumiwała czemu był dla niej Iwan Pawłowicz. Teraz, nagle nad ciałem mariwem zrozumiwała, że nie był to jej wuj, ani kolega i nie przyjaciel, lecz kochany, najdroższy człowiek na świecie. Myśli o możliwości jego śmierci, nie przychodziła jej dotąd nigdy. Teraz, gdy pomyślała o tem, zrozumiwała, że byłoby to kres i jej życia również, że straciłoby ono cel i radość, gdyby Iwan Pawłowicz umarł.

Nerwowo nacierała skronie jego i czuła śniegiem, nastuchując, czy nie odezwie się, czy nie westchnie i nachylając się ku niemu, z sercem bijącym w piersi, jakby młotem, wołała go, osypując słowami pieczyoty, prosząc, by żył.

Obudziło się nagle jej serce ko-

biece i miłość, która się już od dawna w niem zbierała, maskowana brawurą swawolnego chłopca ukazała się teraz, gotowa była na największe poświęcenia, byle by on żył.

— Boże uratuj go! — szeptały jej usta. — Boże niech się cud stanie, tak samo, jak wtedy, podczas pożogu! — Zauważyła, że od nacierania śniegiem czoło stawało się ciepłe, i nabrała otuchy.

Nareszcie Iwan Pawłowicz odczekał głęboko i otworzył oczy.

Trzeba było nieść go gdziekolwiek, gdyż ciemność otaczała ich coraz gęstszym obłokiem. Konie ich, wraz z kozakami pozostali na posterunku kozackim gdzieś na krańcach miasta, a Fanni nie znała drogi i nie mogłaby tam trafić sama.

Pusto było wokół, sama nie mogła go podnieść nawił. Co robić? Chiny, po tej potwornej scenie, która się przed jej oczyma odegrała przed chwilą, wydawały się jej czemś strasznym.

Chwile miały wolno. Chłód nocy dawał się coraz silniej i we znaki.

— Fanni, czy pani jest... usłyszała słaby szepł. Iwan Pawłowicz poruszył się i podniósł na lokciu.

— Jestem, drogi wujaszku. Jak się wujaszek czuje?

— Nieźle... Musimy iść. Pani mi pomoże.

Wstał z trudnością, lecz usiadł napowrót.

— Ciemno mi w oczach. W głosie mi się kręci. Przepraszam, to zaraz przejdzie.

Ssał chciwie brudny śnieg i garściami kładł sobie na głowę.

Trochę mi lepiej—wyszeptał. Ruszyli naprzód. Operat się o ramie Fanni. Uczuwał silny ból głowy i co chwila stawał musieliby wypocząć.

Ciemne ulice puste były, zdawało się jej, że gdzieś rozlegają się ciche kroki starego mandaryna, obchodzącego wokół twierdzy po raz ostatni i człapanie miękkich pantofli niosących jego palankin żołnierzy.

Gdzieś zdala zawył pies, zawtórował mu drugi, trzeci... Psy poczuły śmierć. I było coś przerażającego i złowrogiego w tym wyciu przeciągłym.

Nareszcie Fanni ujrzała latarnię i kozaka na warcie u wrót posterunku stojącego. Kozak zapiepowtał się troskliwie Iwanem Pawłowiczem i wprowadził ich do jasno oświetlonego pokoju.